Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 14.01.2015 www.osw.waw.pl

Niemiecka presja na Grecję

Konrad Popławski

Sytuacja polityczna w Grecji, przed ogłoszonymi na 25 stycznia wyborami parlamentarnymi, stawia w trudnym położeniu Niemcy, które udzieliły Grecji kredytów na sumę ponad 50 mld euro w ramach pakietów pomocowych strefy euro. RFN musiała się zgodzić na wsparcie finansowe Aten, aby utrzymać stabilność unii walutowej i chronić niemieckie banki, które uzyskały dodatkowy czas na sprzedanie greckich aktywów. Wynik wyborczy może być kluczowy dla wypełniania przez Ateny planu naprawy gospodarki, narzuconego przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Unię Europejską. Lider sondaży partia Syriza zapowiada negocjacje w sprawie ograniczenia obciążeń Grecji i nie wyklucza wystąpienia kraju ze strefy euro. W prasie zaś pojawiły się spekulacje, że Berlin nie wyklucza zgody na wyjście Grecji ze strefy euro. Kanclerz Angela Merkel zaprzeczyła tym doniesieniom, uznając, że priorytetem rządu jest pozostanie Aten w unii walutowej, ale szef partii koalicyjnej SPD – Sigmar Gabriel – podkreślił, że Niemcy nie pozwolą na wywieranie na nich nacisków przez Grecję. Minister finansów RFN Wolfgang Schäuble przestrzegł, że Ateny mogą liczyć na dalszą pomoc finansową jedynie w przypadku realizacji reform, do których się zobowiązały.

Komentarz

- Wypowiedzi niemieckich polityków, a także spekulacje prasowe o przygotowywaniu się Niemiec na wariant wyjścia Aten ze strefy euro są świadomą grą ze strony RFN w celu skłonienia wyborców w Grecji do wybrania partii nastawionych na współpracę z Unią Europejską. Berlin wysyła wyraźny sygnał, że wybór skrajnej Syrizy będzie oznaczał kłopoty dla Grecji i że Niemcy nie boją się żadnego scenariusza. Widoczna na niemieckiej scenie politycznej jest także pewna korekta kursu socjaldemokratów. SPD, która wcześniej nie wykluczała zgody na uwspólnotowienie długów strefy euro, a także prezentowała łagodniejsze stanowisko w stosunku do najbardziej zadłużonych krajów, po wejściu do koalicji rządzącej stara się dystansować od Merkel i jest wobec Grecji bardziej krytyczna niż chadecja.
- Kanclerz Angela Merkel musi skłonić Grecję do współpracy z UE, jednocześnie obiecując Grekom jak najmniej ustępstw, które wywołałyby niezadowolenie w Niemczech i zwiększyłyby popularność antyeuropejskich partii. Alternatywa dla Niemiec (AfD) cieszy się popularnością na stabilnym poziomie (5%) i ma szansę odebrać część poparcia chadekom, a jej program wyborczy opiera się głównie na żądaniu wyjścia RFN ze strefy euro.

- Rząd federalny jest świadomy, że realna groźba wyjścia Aten z unii walutowej mogłaby ponownie zdestabilizować rynki finansowe i ożywić spekulacje co do trwałości strefy euro. Dla Berlina jakiekolwiek negocjacje nowej koalicji rządzącej w Grecji dotyczące złagodzenia reform i umorzenia części zadłużenia byłyby groźne, gdyż oznaczałoby wymierne straty części udzielonych kredytów i powrót do debaty o sposobach ratowania strefy euro. Zarówno w Niemczech, jak i w strefie euro nadal wbrew pozorom nie ma zgody, czy wybór polityki znacznych oszczędności, narzuconej najsłabszym ekonomicznie krajom członkowskim, sprzyja gospodarce europejskiej.